

Lehman Brothers i geneza kryzysu subprime

27 stycznia 2018

Pod koniec 2008 roku wybuchł największy kryzys gospodarczy w powojennej historii świata. Za sprawą upadku jednego giganta, miliony osób na całym świecie utraciły pracę, domy i oszczędności całego życia. Lehman Brothers bo to o nim mowa, przez ponad 150 lat odgrywał ważną rolę w historii finansowej i handlowej Stanów Zjednoczonych. Historia firmy pozwala spojrzeć z jednej strony na powstanie i rozwój amerykańskiego przemysłu, a z drugiej na kulisy i skutki największego kryzysu finansowego ostatnich dziesięcioleci.

HISTORIA BANKU LEHMAN BROTHERS

Historia Lehman Brothers rozpoczęła się w okresie, gdy Stany Zjednoczone zaczęły wchodzić w fazę wysokiej koniunktury i gospodarczej dominacji na arenie międzynarodowej. Założnikiem działalności jednej z największych na świecie instytucji finansowych, był mały sklepik wielobranżowy, otworzony przez 23-letniego niemieckiego emigranta Henry'ego Lehmana. Henry Lehman otwierając w 1844 roku swój sklepik w Alabamie, nie mógł nawet przypuszczać, że jego nazwisko będzie sławne przez kolejne 164 lata. W kolejnych latach dołączyli do niego bracia Emanuel i Mayer. Kiedy w 1850 roku bracia byli już w komplecie, firma kontynuowała działalność pod szyldem „Lehman Brothers”.

BAWEŁNIANE PODWALINY

Okres w którym bracia Lehmanowie rozpoczynali działalność to okres powrotu do intensywnych upraw bawełny. Korzystając z wysokich cen tego surowca, bracia zaczęli przyjmować właśnie bawełnę jako zapłatę za towary, z czasem rozszerzając swoją działalność o handel tym surowcem. W przeciągu kilku lat handel bawełną zdominował ich działalność. Śmierć założyciela

firmy Henry'ego w 1855 roku nie przerwała jednak działalności Lehman Brothers. Firma skoncentrowała się na pośrednictwie w handlu bawełną, zwiększając coraz bardziej zakres prowadzonej działalności. Firma otworzyła oddział firmy w Nowym Jorku, którego szefem został 32-letni wówczas Emanuel Lehman. Po wojnie secesyjnej główna siedziba została ostatecznie ustanowiona w Nowym Jorku, gdzie Lehman Brothers aktywnie włączył się w proces powstawania Giełdy Bawełny. Od momentu jej powstania w 1870 roku przez czternaście kolejnych lat w zarządzie giełdy zasiadał Emanuel Lehman.

WSPIERANIE WSCHODZĄCYCH PRZEMYSŁÓW – BUDOWANIE FINANSOWEJ POTĘGI

Okres powojenny przyniósł nowe trendy, które Lehman Brothers trafnie rozpoznali. W tym czasie rozszerzono działalność o handel papierami wartościowymi. Z czasem firma zaczęła specjalizować się w doradztwie finansowym, szczególnie w obszarze ekspertyz będących fundamentem emisji papierów wartościowych. Kolejne lata przyniosły rozszerzenie działalności związanej z rynkiem kapitałowym, i tak w roku 1887 Lehman Brothers stał się członkiem nowojorskiej giełdy papierów wartościowych.

Na przełomie XIX i XX wieku Lehman Brothers, pod przywództwem Philipa Lehmana – który po ojcu Emanuelu przejął stery firmy – specjalizuje się w finansowaniu działalności firm zajmujących się sprzedażą detaliczną na dużą skalę. Po przejściu w 1925 roku na emeryturę Philipa, szefem Lehman Brothers został jego syn Robert. Okres jego rządów w firmie przypadł na lata Wielkiego Kryzysu Finansowego. Lehman Brothers już jako „The Lehman Brothers Corporation” był jednym z pionierów innowacyjnych technik finansowania działalności, takich jak prywatne emisje, plany pożyczkowe pomiędzy firmami z sektora blue chip (duże spółki giełdowe, charakteryzujące się dużą kapitalizacją i płynnością oraz stosunkowo stabilnym kursem akcji), a prywatnymi inwestorami. Lata dwudzieste ubiegłego stulecia to okres dynamicznych zmian zachodzących w

amerykańskiej gospodarce. Lehman Brothers skupia się na szybko rozwijających się sektorach gospodarki takich jak linie lotnicze i łączność. Firma mocno zaangażowana jest również w sektor rozrywkowy oraz wydobycie ropy naftowej. Pod koniec drugiej wojny światowej wspiera firmy produkujące dobra konsumenckie, a w latach 50. firmy z obszaru rozwijającej się elektroniki. Z uwagi na ciągły wzrost popytu na produkty i usługi, z planów finansowych i gwarancji Lehman Brothers skorzystali tacy giganci jak Ford Motor Company, American Airlines czy Philip Morris.

Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte to okres, w którym wielu klientów Lehman Brothers rozszerzyło swoją działalność na obszary położone poza Stanami Zjednoczonymi. By wyjść naprzeciw nim, Lehman Brothers otworzył swoje siedziby poza granicami USA, w Paryżu w 1960 roku, w Londynie w 1972 roku i Tokio w 1973 roku. Rozwój firmy zostaje drastycznie zakłócony w 1969 roku wraz ze śmiercią Roberta Lehmana. Od tego momentu żaden z potomków założycieli firmy nie zasiada już w zarządzie Lehman Brothers. Firma popada w poważne kłopoty finansowe. Przełom następuje dopiero trzy lata później, gdy w celu ratowania firmy zatrudniony na stanowisku dyrektora generalnego i przewodniczącego zarządu zostaje Pete Peterson.

W 1975 roku firma nabywa Abrahama & Co. a następnie zostaje wzmocniona fuzją z firmą Kuhn, Loeb Co. Powstały w wyniku fuzji podmiot Lehman Brothers, Kuhn, Loeb Inc. stał się czwartym co do wielkości bankiem inwestycyjnym. W tym czasie dynamicznie rozwija się sektor informatyczny i elektroniczny, Lehman Brothers współpracuje z takimi potentatami tego rynku jak IBM, Digital Corporation Equipment czy Intel, które w późniejszym okresie stały się wiodącymi graczami branży high tech. W 1983 roku na skutek konfliktu wewnątrz firmy Peterson utracił swoje stanowisko. Wielu pracowników odeszło do konkurencyjnych firm. To wszystko w połączeniu ze spadkami na rynkach spowodowało, że rok później Lehman Brothers za sumę 360 mln dolarów zostaje zakupiony przez firmę Shearson,

wchodzącą w skład American Express. Po dziewięciu latach połączone firmy Lehman Brothers i Shearson dzięki przeprowadzeniu publicznej emisji akcji odzyskują niezależność i od tego momentu funkcjonują jako Lehman Brothers Holding Inc.

REKORDOWE ZYSKI...

Od 1994 roku banierą kierował Richard Fuld, wieloletni pracownik, który po szczytach kariery dotarł aż do fotela prezesa. Z Lehmanem związany był już od 1969 roku. Za jego „prezesowania” Lehman Brothers z roku na rok radził sobie coraz lepiej. W 150. rocznicę swojego powstania, firma dołączyła do indeksu największych spółek na giełdzie nowojorskiej S&P 100 a cena akcji Lehman Brothers po raz pierwszy przekroczyła 100 dolarów. Po 11 września 2001 roku firma kupuje biurowiec położony na Manhattanie, który zostaje nową główną siedzibą holdingu. Lehman Brothers staje się rynkowym liderem wśród firm, zajmujących się zarządzaniem aktywami. W tym czasie agencja ratingowa Moody's podniosła firmie długoterminowy rating kredytowy do kategorii A1 (ocena inwestycyjna). W 2004 roku wyniki finansowe firmy są najlepsze w historii. Rok 2005 przynosi kolejny rekordowy poziom zysku we wszystkich segmentach i regionach prowadzonej działalności. Agencja Standard & Poor's podniosła wówczas firmie długoterminowy rating kredytowy z A do A+ z uwagi na znaczną dywersyfikację portfela inwestycji i sprawny system zarządzania ryzykiem. Wartość aktywów, które znalazły się pod zarządem Lehman Brothers osiągnęła kolejny rekord przekraczając wartość 175 mld dolarów. Lehman Brothers został ogłoszony przez czasopismo Euromoney „Najlepszym Bankiem Inwestycyjnym”.

Lata 2006 i 2007 to kolejne rekordowe poziomy zysków. Firma zajmuje pierwsze miejsce w corocznych badaniach dotyczących wyników finansowych największych spółek USA i Kanady, a także zostaje liderem wśród dealerów londyńskiej giełdy pod względem wielkości obrotu. Jednak pomimo znakomitych wyników

finansowych już w 2007 roku pojawiają się informacje na temat zagrożeń spowodowanych kryzysem na rynku kredytów hipotecznych tzw. kryzysu subprime.

PIERWSZA STRATA...

Pierwszy kwartał 2008 roku zakończył się dla firmy pierwszą w historii samodzielnego istnienia stratą w wysokości 2,8 mld dolarów. Lehman Brothers znalazł się w poważnych kłopotach. Podjęte plany naprawy firmy nie przyniosły efektów. W czerwcu pomimo kilkumiliardowego dokapitalizowania Lehman Brothers zamiast – jak się tego spodziewano – przynosić zyski, wciąż przynosił straty. Wartość akcji spadła w ciągu roku z 67 do 14 dolarów. Rozpoczęło się gorączkowe poszukiwanie kapitału na rynkach. Jednak wśród inwestorów zapanowało zwątpienie w możliwość odzyskania przez Lehman Brothers stabilizacji finansowej. 12 września tego samego roku akcje Lehman Brothers notowane na Wall Street osiągnęły wartość 4,22 dolarów. Kolejnego dnia ich cena spadła do 3,79 dolarów. Taka wycena spółki oznaczała, że wartość Lehman Brothers wynosiła około 2,5 mld dolarów (dla porównania wartość polskiego PKO BP to obecnie ok. 17 mld dolarów).

UPADEK GIGANTA

W ratowanie firmy włączył się skarb państwa i system rezerwy federalnej, jednak mimo to negocjacje prowadzone z potencjalnymi inwestorami zakończyły się fiaskiem. Zanim przypieczętowano los Lehman Brothers, trwały nocne, gorączkowe rozmowy z przedstawicielami nowojorskiego oddziału FED oraz z szefami największych amerykańskich i europejskich banków na temat tego, jak ratować Lehman Brothers. Skontaktowano się nawet z przedstawicielami brytyjskiego banku Barclays, sugerując, by ten rozważył objęcie pakietu w Lehmanie. Na drodze do tej transakcji stała jednak jedna poważna przeszkoda: by ją sfinalizować Barclays potrzebował zgody akcjonariuszy. W niedzielę 15 września 2008 roku nie sposób było jej uzyskać. Do czasu przeprowadzenia głosowania Barclays

potrzebował też wsparcia rządu amerykańskiego lub brytyjskiego. To wsparcie nigdy nie nadeszło. Podczas rozmów prowadzonych w siedzibie FED „władcy” największej gospodarki świata uznali, że jeżeli zamieszanie wokół Lehmana miało zostać rozwiązane, Wall Street powinno to zrobić własnymi siłami. W rezultacie ówczesny prezes Richard Fuld 15 września 2008 roku ogłosił wiadomość, że 158-letni bank, Lehman Brothers, ogłasza bankructwo i zgodnie z prawem amerykańskim oddaje się pod ochronę sądu.

Wystarczyło kilka godzin, by świat przekonał się, że nie ma takiego banku, który byłby za duży, żeby upaść. W chwili bankructwa bank zarządzał 600 miliardami dolarów. Po ówczesnym kursie to ok. 1,5 bln zł. Dla porównania – dochody polskiego budżetu to ok. 275 mld zł. Wiadomość o bankructwie czołowego banku na Wall Street wywołała panikę na giełdach nie tylko w USA i większe przekonanie o kryzysie kredytów hipotecznych wysokiego ryzyka. Barclays przejął bankowość inwestycyjną Lehman Brothers w Stanach Zjednoczonych, część europejska i azjatycka została przejęta przez japoński bank inwestycyjny Nomura. Gdy Richard Fuld podpisywał wniosek o upadłość banku, nie mógł podejrzewać, że w ciągu najbliższych lat zbankrutuje największy koncern motoryzacyjny na świecie General Motors, omal nie wywróci się gigant ubezpieczeniowy AIG, upadną największe banki na Islandii przez co ich angielscy i holenderscy klienci stracą 4 mld euro. Według wielu ludzi, to właśnie ogłoszenie upadłości przez Lehman Brothers zapoczątkowało tzw. kryzys finansowy, który rozprzestrzenił się na cały świat.

To bankructwo wywołało skutki niewspółmierne do skali banku głównie dlatego, że było niespodzianką. Do tej pory instytucje finansowe Ameryki spijały śmietanę, gdy interesy szły dobrze, a rząd je ratował, gdy się potykały. Gdy tym razem ratunek nie nadszedł, osłupiałe rynki zamarły i z miejsca pojawiło się pytanie: kto następny? Lista ofiar katastrofy jest długa i sięga niemal każdego zakątka świata.

Lehman Brothers, jedna z największych na świecie instytucji finansowych, która w swojej historii przetrwała największy w dziejach Wielki Kryzys Finansowy lat trzydziestych ubiegłego wieku, upadła pod ciężarem kryzysu subprime i związanego z nim rynku obligacji.

DLACZEGO UPADŁ?

Warto zatrzymać się na chwilę w tym momencie, żeby krótko wyjaśnić mechanizm, który w kilka tygodni doprowadził do upadku tego banku. Działanie Lehman Brothers było bardzo zróżnicowane: zajmował się emisjami akcji i obligacji, zarządzaniem aktywami, przejęciami spółek, inwestowaniem w szerokie spektrum instrumentów. Swoje interesy prowadził w większości krajów świata. Kluczem do rozwiązania tej zagadki jest natomiast pojęcie dźwigni finansowej. Zgodnie z obowiązującymi dotychczas przepisami Lehman Brothers jako bank inwestycyjny mógł stosować 30-krotny poziom dźwigni, co oznacza, że miał możliwość inwestowania na rynku pożyczonego kapitału przewyższającego 30 razy poziom kapitału własnego. Jak łatwo się domyślić, taka strategia w okresie koniunktury przynosiła nieprawdopodobny poziom zysku, a mianowicie 5-proc. wzrost wartości portfela generował 150 proc. zysku, natomiast teoretyczny spadek wartości portfela o 3,3 proc. praktycznie rujnuje inwestora.

W 2008 r. w pierwszym kwartale bank wygenerował stratę. Głównym powodem były poczynione wcześniej inwestycje w instrumenty powiązane z amerykańskim rynkiem kredytów hipotecznych. Później było jeszcze gorzej: coraz większe straty doprowadziły do gwałtownego spadku kursu akcji, odwracania się od banku dotychczasowych kontrahentów dostarczających mu finansowania inwestycji, problemów z zamknięciem otwartych pozycji inwestycyjnych generujących straty i nerwowego poszukiwania sposobu wyjścia z coraz bardziej niebezpiecznego położenia.

Dlaczego upadł bank Lehman Brothers? Odpowiedź na to pytanie

zlecił sam bank kancelarii prawnej Jenner & Block. Przyczyny i opisy skutków bankructwa opisane są na 2208 stronach specjalnego raportu (raport dostępny jest na stronie internetowej kancelarii). Żeby go przygotować, 170 prawników musiało przejrzeć kilkanaście milionów stron dokumentów, a koszt przygotowania tego raportu mógł sięgać blisko 40 mln dolarów. Główne powody, jakie wymienia raport to m.in. stosowanie mechanizmów podobnych w skutkach do kreatywnej księgowości; ukrywanie informacji na temat płynności banku; ignorowanie sytuacji finansowej firm pożyczających pieniądze Lehmanowi. Są to przyczyny powiedzmy – bezpośrednie. Z drugiej strony do upadłości kolosa przyczyniły się także banki centralne, które dawały kredyt tak tani, że żał było nie wziąć, agencje ratingowe, które na finansowych śmieciach przybijały stempel „prima sort”, i audytorzy, którzy udawali ślepych. Lista grzechów i grzeszników jest zatem długa. Przeraźliwie krótka jest natomiast ławka osądzonych i ukaranych.

KRYZYS ZACZAŁ SIĘ WCZEŚNIEJ

Przejawiający się załamaniem na rynku nieruchomości kryzys rozpoczął się w 2008 roku ale zanim wybuchł, kiełkował już od kilku lat. Swoje korzenie miał właśnie na rynku nieruchomości, a konkretnie rynku kredytów hipotecznych. Korzystając z bardzo niskich stóp procentowych i łatwego dostępu do kredytów, Amerykanie na potęgę zapożyczali się, by kupić własny dom lub mieszkanie. Sektor bankowy wpadł w entuzjazm, bo jego zyski rosły jak na drożdżach. Wtedy zaczął jednak popełniać błędy. Z jednej strony kredyty dostawali ci, którzy nigdy ich dostać nie powinni (np. osoby bez żadnych stałych przychodów), z drugiej do gry weszły wielkie banki inwestycyjne z Wall Street, które chcąc korzystać z boomu zaczęły tworzyć skomplikowane instrumenty finansowe oparte o hipoteki i oferować je swoim klientom jako superbezpieczne. Gdy Amerykanie przestali płacić raty swoich kredytów, cała ta piramida runęła jak domek z kart.

Preludium do największego kryzysu finansowego od 1929 roku wybrzmiało na ponad rok przed upadkiem Lehman Brothers, bo już 16 sierpnia 2007 roku. Wtedy indeksy giełd papierów wartościowych zapikowały na całym świecie. Główny indeks giełdy warszawskiej stracił 6,1 proc. Był to największy jednodniowy spadek od 2000 roku, gdy z hukiem zakończyła się hossa windująca spółki internetowe. Co się takiego stało? Pierwsze, bardzo poważne sygnały bessy pojawiły się na początku 2007 roku. Na przełomie lutego i marca zachwiała się giełda w Szanghaju, a za nią wszystkie raczkujące rynki. Krótco po tym upadł New Century Financial – jedna z największych amerykańskich instytucji finansowych udzielająca pożyczek hipotecznych osobom o niskiej wiarygodności kredytowej. Napięcie zaczęło sięgać zenitu 7 sierpnia 2007 roku, gdy z Niemiec przyszła informacja o kłopotach dużego banku IKB. Okazało się, że bank inwestował na rynku ryzykownych pożyczek hipotecznych w USA. Dzięki ratowaniu przez specjalny fundusz bank uniknął bankructwa. Po pierwszej fali paniki z sierpnia 2007 roku przyszło szybkie odreagowanie. W ciągu następnych kilku dni indeksy giełdowe odrobiły straty z nawiązką i ponownie zaczęły piąć się w górę.

W pierwszych miesiącach 2008 roku, kryzys finansowy pochłonał swoją pierwszą ofiarę – bank Bear Stearns – najmniejszy z pięciu niezależnych banków inwestycyjnych z Wall Street. Bank upadł w zaledwie kilka miesięcy po tym, jak nietrafione inwestycje w kredyty subprime zatopiły dwa jego fundusze hedgingowe. W marcu 2008 roku rząd zorganizowano sprzedaż Bear Stearns dla JP Morgan.

We wrześniu podjęto natomiast decyzję o nacjonalizacji dwóch największych spółek kontrolujących prawie połowę rynku kredytów hipotecznych w USA. Wprowadzono zarząd komisaryczny w Federalnym Narodowym Stowarzyszeniu Hipotecznym (zwanym Fannie Mae) i Federalnej Korporacji Kredytów Hipotecznych (Freddie Mac). Obie instytucje skupowały od banków hipoteki i refinansowały je poprzez dalszą sprzedaż lub własne obligacje.

Ponieważ zarabianie pieniędzy w ten sposób było tak proste, obie instytucje wzięły na siebie większe ryzyko, niż to jakiemu mogły podołać. Obydwie firmy zanotowały potężne straty z powodu lawiny niespłacanych pożyczek. Według amerykańskiego sekretarza skarbu Henry'ego Paulsona (który wcześniej przez ponad 30 lat pracował w banku inwestycyjnym Goldman Sachs, również jako prezes) interwencja rządu była jedynym sposobem, aby uratować sektor nieruchomości. W opinii Paulsona, nie podjęcie takich działań, mogłoby mieć o wiele gorsze skutki. Akcję ratunkową Paulson uzgodnił z prezesem banku centralnego (FED) Benem Bernanke.

Fannie Mae i Freddie Mac, skupowały kredyty hipoteczne od udzielających je banków (przeważnie udzielane mniej zamożnym Amerykanom, a więc o większym stopniu ryzyka), a następnie zamieniały je w pakiety papierów wartościowych (MBS – Mortgage Backed Securities), sprzedawane następnie amerykańskim lub zagranicznym inwestorom. Wartość tych pakietów spadała drastycznie od początku 2008 roku wskutek kryzysu na amerykańskim rynku domów – spadku ich cen i niemożności spłacania kredytów hipotecznych przez właścicieli, z których wielu faktycznie nie mogło sobie pozwolić na zaciągnięte pożyczki. Chodzi tu szczególnie o tzw. sub-prime lending, czyli kredyty o zmiennym – rosnącym – oprocentowaniu, na które wielu kredytobiorców dało się namówić przez banki, często nie rozumiejąc dobrze warunków ich zaciągnięcia. Po tych wydarzeniach przyszedł czas na Lehman Brothers. Oberwali wtedy nie tylko ci, którzy kredytów udzielali, ale – w wyniku reakcji łańcuchowej – cały sektor finansowy, a w rezultacie także realna gospodarka, której sparaliżowane strachem banki przestały dostarczać finansowania.

CO DALEJ?

Dwa lata po bankructwie Lehman Brothers Kongres USA uchwalił reformę amerykańskich finansów. Prezydent Obama powiedział wtedy: „Nigdy więcej amerykański podatnik nie będzie zakładnikiem banku zbyt dużego, aby mógł upaść”. Receptą miał

być lepszy wgląd w to, kto, co, kiedy i jak wyczynia na tym rynku. Gdy jesienią 2010 roku Obama stracił kontrolę nad Izbą Reprezentantów, wiatr w żagle chwycili przeciwnicy zmian. Reforma jest dziś krok po kroku rozmontowywana. W Europie nie jest lepiej. Nie brakuje krytycznych ocen, których autorzy twierdzą, że nie wprowadzono jeszcze wystarczających regulacji, by zabezpieczyć podatników, konsumentów i system bankowy przed ryzykiem kolejnego kryzysu.

O tym, kto jest winien kryzysu napisano już wiele książek, referatów i artykułów. Wszystkie argumenty mają jeden wspólny mianownik – chciwość. Faktem jest natomiast, że żaden z prezesów czy wysokich menedżerów bankowych z Wall Street nie został postawiony w stan oskarżenia za rolę w kryzysie finansowym, niewielu też poniosło odpowiedzialność finansową. „Ojcom” kryzysu przyjrzało się tymczasem The Center for Public Integrity – amerykańska organizacja pozarządowa zajmująca się piętnowaniem nadużyć władzy, biznesu i mediów. Poniżej znajdują się informacje na temat 5 prezesów (i ich majątków) instytucji które w dużej mierze przyczyniły się do sytuacji na światowym rynku finansowym po 2008 roku.

TROCHĘ WIĘCEJ O GŁÓWNYCH BOHATERACH

Richard Fuld – prezes Lehman Brothers. Bankructwo Lehman Brothers – inwestycyjnego giganta z Wall Street wywołało panikę na giełdzie i falę kolejnych upadłości. Od 16 lat bankiem kierował wówczas Richard Fuld. Jego rządy doprowadziły do sytuacji, w której bank stał się gigantem na glinianych nogach – na każdego dolara kapitału miał 40 dolarów długu. I wreszcie upadł. Mimo że w 2008 roku Fuld stracił pracę i miliony (gigantyczny pakiet akcji w Lehman Brothers stał się bezwartościowy), jego niezależność finansowa pozostała bez zmian. Jak wynika z obliczeń niezależnych analityków – tylko w latach 2000-2007 zarobił w kierowanym przez siebie banku 529 milionów dolarów. Pieniądze przyniosła mu też firma doradcza, którą założył już po wybuchu kryzysu – Matrix Advisors. Imponujący jest też portfel posiadanych nieruchomości.

Znajdują się w nim m.in. warta 8 milionów dolarów posiadłość w Greenwich niedaleko Nowego Jorku. Willa nad oceanem z basenem i kortem tenisowym na Florydzie, której wartość ocenia się na 10,6 mln dol. Formalnie od 2008 roku właścicielką jest oczywiście jego żona. Natomiast w Ketchum w stanie Idaho, ma ogromne ranczo. Fuld od czasu upadku Lehman Brothers pozostaje w cieniu, nie udziela wywiadów, nie przeprosił, nie działa charytatywnie.

Jimmy Cayne – prezes Bear Stearns. Były szef banku inwestycyjnego Bear Stearns Jimmy Cayne, postanowił wycofać się całkowicie. Choć dziś pamięta się głównie Lehman Brothers, to właśnie od Bear Stearns rozpoczęło się domino światowego kryzysu. Cayne odszedł ze stanowiska dyrektora generalnego w styczniu 2008 roku, dwa miesiące przed tym, jak zarządzana przez niego firma ostatecznie zawaliła się pod ciężarem inwestycji hipotecznych. Przed upadkiem w sumie zarobił ponad 376 mln dolarów. Do tego dochodzą liczne nieruchomości. Oprócz mieszkania w Plaza Hotel w Nowym Jorku (wartość ok. 15 mln dolarów), razem z żoną mają apartament na prestiżowej Park Avenue, willę na Jersey Shore oraz posiadłość na Florydzie (8 mln dolarów). Dotąd nie poniósł żadnej odpowiedzialności za kryzys.

Charles Prince – był szefem Citigroup. Odszedł wcześniej, po tym jak jego bank poinformował o gigantycznej stracie na funduszach hipotecznych – wynosiła ona od 8 do 11 mld dolarów. Zrezygnował w listopadzie 2007 roku. Firma zaoferowała mu jednak „złoty spadochron”, dając mu ponad 30 mln dolarów odprawy. Prince przez siedem lat na posadzie CEO Citigroup zarobił ponad 65 mln dolarów, a z premiami ponad 90 mln. Pod koniec 2008 roku bank Citigroup otrzymał 45 mld dolarów pomocy od państwa i przetrwał. Po odejściu z Citi dołączył do globalnej firmy konsultingowej Stonebridge. Zasiada w radach nadzorczych Xerox i Johnsons&Johnsons. Ma dwa domy – w Nantucket w Massachusetts (3,6 mln dolarów) i North Palm Beach na Florydzie (2,7 mln dolarów). Prince jako jeden z

nielicznych przeprosił za kryzys i za straty nim spowodowane.

Stanley O'Neal – był szefem banku Merrill Lynch do listopada 2007 roku. To wówczas okazało się, że bank stracił 8 mld dolarów na papierach wartościowych zabezpieczonych hipoteką. O'Neal próbował jeszcze coś robić, chciał bez zgody zarządu sprzedać bank, jednak nie zdążył. Został zwolniony. Tak jak poprzednicy nie odszedł z pustymi rękoma. Otrzymał odprawę w wysokości ponad 160 mln dol. Ma apartament na Park Avenue w Nowym Jorku (kilkanaście mln dolarów) i dom w Edgartown w stanie Massachusetts. Obecnie zasiada w zarządzie Alcoa, największego na świecie producenta aluminium.

Kenneth Lewis – były dyrektor generalny największego banku w USA – Bank of America. Koniec jego kariery to zakup przez ten bank Merrill Lynch i Countrywide Financial. Szybko okazało się bowiem, że nie były to okazyjne zakupy. W ich wyniku bank potrzebował ogromnego wsparcia od rządu. Lewis przeszedł na emeryturę we wrześniu 2009 roku z odprawą 83 mln dolarów. Do chwili odejścia zarobił też ponad 86 mln dolarów na sprzedaży akcji oraz ponad 52 mln z nagród i wynagrodzenia. W ciągu ostatnich dwóch lat Lewis sprzedał wraz z żoną dwa domy – jeden w Charlotte w Północnej Karolinie (3 mln dolarów) i inny w Aspen w stanie Kolorado (13 mln dolarów). Jest wciąż właścicielem mieszkania w Naples na Florydzie (4 mln dolarów). Także nie odpowiedział za kryzys, który został wywołany przez Bank of America i inne banki.

Spór o to, kto ma najwięcej na sumieniu, będzie trwał jeszcze długo. Na pewno dziś nie jesteśmy bardziej bezpieczni niż latem 2008 roku. I nadal pozostajemy z serią pytań na które ciężko odpowiedzieć nawet czołowym światowym ekonomistom: Czy kryzys już się skończył? Czy jest już tylko w naszych głowach? Jak się zmieniła rzeczywistość w ciągu minionych lat? Czego się przez ten czas nauczyliśmy?

Autorstwo: Mamona

Źródła: AferyFinansowe.pl, WolneMedia.net

BIBLIOGRAFIA

1 .

<http://www.bankier.pl/wiadomosc/Swietnosc-i-upadek-Historia-banku-Lehman-Brothers-1849863.html>

2 .

<http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/rynek/1555327,1,5-lat-po-upadku-lehman-brothers.read>

3 .

http://wyborcza.pl/1,75248,14599193,Tak_zaczal_sie_kryzys__5_lat_temu_zbankrutowal_Lehman.html

4. <http://www.fijor.com/dlaczego-upadl-lehman-brothers/>

5 .

<http://www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/swiat-poznaje-cala-prawde-o-upadku-lehman-brothers/>

6 .

<http://tvn24bis.pl/informacje,187/pol-dekady-po-lehman-brothers-ojcowie-kryzysu-zyja-jak-paczki-w-masle,355919.html>

7 .

<http://www.finance.egospodarka.pl/43727,Lehman-Brothers-historia-upadku-giganta,1,48,1.html>

8. <http://www.rp.pl/arttykul/1048165.html>

9. <http://tdo.edu.pl/kredyty/?id=41&aid=122>

10. http://pl.wikipedia.org/wiki/Lehman_Brothers

11. <http://www.library.hbs.edu/hc/lehman/history.html>

12. <http://jenner.com/lehman/>